

RYCZALNOŚĆ MIESIĘCZNA:
 Za wyd. „Poranna” lub „Wiecz.” 440 M
 Dostawa w miejscu
 lub przesyłką poczt. 500 M
 Za granicą 650 M
 Za wyd. „Poranna” i „Wiecz.” 880 M
 Dostawa
 i dwukrotną dostawą
 w miejscu lub prze-
 syłką pocztową . . . 1000 M
 Za granicą 1250 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZALTEM

CENA NUMERO POJEDYNCZY

20 Mk.

GAZETA

WIECZORNA

wychodzi codziennie o godz. 1 po południu i o godz. 6 rano („Gazeta Poranna“)

I. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sakota 1/1. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 6163.

Lwów, wtorek 6. grudnia 1921.

Rok XII

Przygotowania wyborcze na Litwie. Trocki i Lenin o sojuszu z Niemcami.

O czem Sejm radzi?

Lwów, 5. grudnia.

Wystarczy przejrzeć, choćby powierzchownie dyaryusze dawnych sejmów polskich aby zauważyć szczególne zjawisko, towarzyszące wiernie naszej instytucji parlamentarnej. Oto w chwilach najmniej potemu stosownych, w obliczu nawału prac najdłuższych, dotyczących interesów państwa — odkłada się nagle wszystko na stronę, aby zagubić się w dociekaniach nad wypadkiem lokalnym, śmiesznie drobnym, podpadającym nieraz pod kompetencję sądów zwyczajnych, czy władz administracyjnych. Można by to uważać za jakiś moment „wytchnienia“ dla spracowanych „patres patriae“. Ale właśnie podobne sprawy, nie licujące ani z autorytetem, ani z zakresem działalności ciała suwerennego, zwykle były podnosić temperature posiedzeń do wrzenia, wyczerpując energię i zużywając drogi czas na nieskończone debaty

Przed obecnym Sejmem stoi ogrom zadań. Konstytucya jest dotąd tworem bez treści. W kierunku ujednostajnienia systemu administracyi, sądownictwa etc. w b. zaborach postąpiono zaledwie o krok naprzód. Jądro systemu pozostaje nietknięte, a różnorodność stanowi poważną zawadę przy wszelkich ustawach. Szereg wydanych poprzednio ustaw grzeszy powierzchownością i brakami organicznymi; — domaga się bezzwłocznej rewizyi i dostosowania do poczynionych doświadczeń. Sejm w składzie swym nie odpowiada zadaniom. Zgadza się na to, że winien się rozwiązać. Ale nie może tego uczynić przed uchwaleniem ordynacyi wyborczej, na którą nie ma czasu. A więc pokutuje ona po komisjach, uzupełniana i znów odrzucana przez plenum. Ostatnia sprawa najbardziej paląca staje się sanacya finansów. Minister skarbu wnosi projekt daniny i prosi o uchwalenie go do połowy listopada. Zgodnie z tem życzeniem, w uwzględnieniu powszechnie uznanej nagłości tej sprawy, ... odsyła się projekt do komisji, gdzie do dnia dzisiejszego ulega powolnym nicowaniom i przekształcaniom w tempie takim, jak gdyby szło np. o ubezpieczenie invalidów z przyszłej wojny.

(Ciąg dalszy na str. 2-giej.)

Przygotowania do wyborów na Litwie.

Wilno, 5. grudnia.

(PAT) We wtorek spodziewany jest wyjazd gen. Żeligowskiego z Wilna.

Wilno, 5. grudnia.

(PAT) Teren wyborczy Litwy środkowej podzielony został na 200 obwodów wyborczych. Między innymi okręg Wasiliski podzielono na 34 obwodów, okręg Lida na 26 obwodów, okręg Brasław 20 obwodów.

Wilno, 5. grudnia.

(PAT) Podpisana została nominacya komisarzy wyborczych. Mianowani zostali: na okręg 2 (święciański) Karol Soroko, na okręg 3 (Komań) Ignacy Łotoczko, na okręg 4 (oszmiański) Odyniec, na okręg 5 (trocki) Paszkiewicz, okręg 7 (wileński) Bolesław Mallnowski, 8 (wileński) Wachowicz, 9 (wileński-miasto) Zawadzki.

W interesie Rosyi i Niemiec leży prowadzenie wspólnej polityki.

Oświadczyli to Lenin i Trocki.

Berlin, 5. grudnia.

(AW.) Moskiewski korespondent „Berl. Tagebl.“ konstatuje, że poczucie narodowe w Rosyi stale wzrasta. Mieszczanstwo rosyjskie nie oczekuje już obecnej pomocy z zagranicy, oświadczając się przeciw wszelkim interwencyjom francuskim czy angielskim. Znaczące zainteresowanie się dwoma sprawami: zwrotem długów przedwojennych Rosyi, oraz stosunkiem do Niemiec. Istnieje również obawa przed ewent. akcją ze strony Polski. Wobec uznania obecnego rządu przez ententę panuje nieufność do Anglii; zbliżeniu zaś do Francyi stoi na przeszkodzie sojusz francusko-polski. Niem

com zarzuca się tu, że nie wykorzystwały dogodnej sposobności współdziałania i nie zmusiły rządu sowieckiego do uczynienia aliantom propozycyi spłaty długów przedwojennych. Czicherin i Trocki w rozmowie z korespondentem wskazywali na to, że w interesie Rosyi i Niemiec leżałoby przeprowadzenie wspólnej polityki na dalszą metę. Czicherin wyraził przekonanie, że najlepszą polityką Niemiec to rozwinięcie żyweli ich działalności gospodarczej na terenie rosyjskim, — tylko bez angielskiego pośrednika. „Stół nakryty — powiedział — tylko zaproszeni goście nie przybywają“.

Dobrobyt gospodarczy Anglii zależy od odbudowy Europy.

Londyn, 5. grudnia.

(AW) Londyński korespondent „Tempsa“ donosi, że od czasu zakończenia wojny żadna sprawa nie zaprzętała tak opinii Europy jak

kwestya opłat reparacyjnych niemieckich. Do dobroytu gospodarczego Anglii zależy od odbudowy Europy, co stoi w ścisłym związku ze sprawą odszkodowań niemieckich.

JAKIE SPRAWY ZOSTANĄ ZAŁATWIONE NA KONFERENCYI WASZYNGTONSKIEJ?

Londyn, 5. grudnia.

(AW) Daily Mail donosi, że delegacy państw reprezentowanych na kongresie waszyngtońskim oczekują załatwienia przez ich rządy decyzyi zapadłych na tej konferencyi tj. 1) unieważnienia traktatu anglo-japońskiego, 2) zastąpienia go sojuszem amerykańsko-anglo-francusko-francuskim, 3) przyjęcia planu reduk-

cyi sił zbrojnych morskich, 4) uchwały, że nie wolno fortyfikować wysp Oceanu Spokojnego

ANTYBOLSZEWICKI RUCH KOŁO ARCHANGIELSKA.

Rewal, 5. grudnia.

(AW.) W okolicach Archangielska powstał ruch antybolszewicki. Zabito wielu urzędników i żołnierzy komunistycznych. Donoszą również o antybolszewickich rozruchach w Turkestanie.

bezsronny zespół po dokładnem rozpatrzeniu sprawy, lecz wrogowie polityczni“. I wszystko w porządku. Odtąd każda rezolucya sejmowa będzie „parlamentarnie bez znaczenia“, bo napewno głosować za nią będą jacyś „wrogowie polityczni“, jeśli nie narodowej demokracji, to bodaj wrogowie komunistów. Niema to, jak endecka interpretacya parlamentaryzmu!

Pociecha jednak, podana w ten sposób zatroskanej opinii, jest boleśnie słaba, a usługa, oddana przez posła Zamorskiego swym przyjaciółom po-

litycznym — niedźwiedzia. Chociaż sprawa polska (nie socjalistyczna, ani „belwederska“) w Ameryce uciarla poważnie, co jest nieodstępnym satelitą endeckich poczynań, ale o wiele gorzej uciarla sprawa endecka w Polsce. „Rola socjalistów w odbudowie Polski“, ta na eksport drukowana kalumnia na Naczelnika Państwa, na armię, na wszystko, co nie n. d. — przejdzie do historii. Ale przedtem przyświecać będzie pokoleniu żyjącemu ten dokument ku hańbie autora i plejadi duchowych ojców.

Rozczarowanie waszyngtońskie.

Plan Hughesa musi uleść rewłzyi.

Londyn, 2. grudnia.

(PAT) Havas. Morning-Post donosi z Waszyngtonu że rzeczoznawcy angielscy i amerykańscy doszli do wniosku, iż 10-letnia przer-

wa, którą przewiduje plan Hughesa w sprawie budowy okrętów wojennych, nie jest do przeprowadzenia i że plan ten musi doznać gruntownej zmiany.

UPRZEJMOŚCI WASZYNGTOŃSKIE MA-SKĄ NIESZCZEROSCI.

Paryż, 2. grudnia.

(A. W.) Korespondent Aj. Wschodniej donosi, że w kołach międzynarodowych ustala się opinia nie rokująca konferencyi waszyngtońskiej rezultatów większej doniosłości. Nadmierna ustępliwość i zupełna harmonia wszystkich uczestników jest tylko maską nieszczerości, bo w rzeczy samej wyniki są bardzo nikłe. Polityczne koła francuskie uważają stanowisko Brianda za niesłychanie powściągliwe. Chwalą go za to nawet wielkie organa prasy angielskiej.

BALFOUR PRZYGOTOWUJE MOWĘ.

Bordeaux, 2. grudnia.

(PAT.) Radio. — Dzienniki amerykańskie podają, że plenarne posiedzenie konferencyi waszyngtońskiej odbędzie się dopiero we środę. O-

późnienie spowodowane jest wyjazdem Balfoura do Nowego Jorku, gdzie wygłosi on mowę polityczną.

ZAMIAST MORATORYUM, DŁUGOTERMINOWA POŻYCZKA.

Londyn, 2. grudnia.

(AW.) „Westmin. Gazette“ twierdzi, że Niemcy mają otrzymać zamiast moratorium, długoterminową pożyczkę, płatną w ciągu 30—40 lat na formalny obług sygnowany przez Ligę Narodów.

LONDYŃSKIE TROSKI O NIEM PUPILA.

Londyn, 2. grudnia.

(AW.) B. Reutersa donosi, że obecnie rokuje się nad sposobami przyprowadzenia do porządku finansów niemieckich, aby dać Rzeszy możliwość spłaty rat.

Echa ekscesów wiedeńskich.

Wiedeń widownią dzikich spustoszeń. — Szkody idą w miliony. —

Rząd grozi stanem wyjątkowym.

Wiedeń, 2. grudnia.

(AW) Dzienniki tutejsze konstatują, że podczas wczorajszych rozruchów Wiedeń stał się widownią takich dzikich wykroczeń i spustoszeń jak nigdy przedtem. Sklepy plądrowano. Na ulicy masakrowano prawie przechodniów przyzwoicie ubranych. Z tramwajów i automobili wypędzano ludzi, bijąc i poszturkując. Wykroczenia trwały do późnego wieczoru. Hotele i sklepy na głównych ulicach są formalnie zdemolowane. Szkody idą w miliony koron. Straż bezpieczeństwa była wobec wykroczeń bezradna. Tylko nielicznym demonstrantom odebrano część zrabowanych przedmiotów. Aresztowano około 400 osób. Kanclerz oświadczył deputacyi robotników, że rząd wystąpi ostro przeciw podnoszeniu cen i lichwie, minister skarbu zapowiedział ścisłą kontrolę nad handlem obcemi walutami i dewizami, równocześnie jednak oświadczył, że konfiskata dewiz i walut obcych połączona jest z dużymi trudnościami. Około 170 firm tutejszych poniosło szkody. Agitatorzy podburzają w dalszym ciągu robotników. Robotnicy komunistyczni strajkują dalej. Dziś krążyły pogłoski, że tłum przygotowuje

szturm na główną halę targową. Wskutek tego powstała tam szalona panika. Pogłoska okazała się jednak fałszywą. Rząd nie może użyć wojska do zaprowadzenia porządku, bo główny jego kontyngent znajduje się w Burgenlandzie.

Wiedeń, 2. grudnia.

(Godz. 18.30) (PAT.) Do tej pory w mieście spokój. Robotnicy socjalistyczni wrócili do pracy. Strajkują tylko nieznaczne grupy komunistów. Sklepy są w całym Wiedniu przeważnie zamknięte, również zamknięta była giełda. Obywatele obcych państw wyjeżdżają tłumnie z Wiednia. Członkom misyi zagranicznych, którzy ponieśli szkody z powodu ekscesów wyraziło ministerstwo spraw zagranicznych swoje ubolewanie. Rząd poczynił odpowiednie przygotowania, by zapobiedz podobnym rozruchom i w razie gdyby się powtórzyły, będzie ogłoszony stan wyjątkowy. Banków strzeże policya i żandarmerya. Z zachodnich Węgier ściągnięto kilka kompanii Reichswehry. Urzędowo twierdzą, że podczas ostatnich rozruchów splądrowano ogółem 174 sklepów, z czego 113 w pierwszej dzielnicy. Organ komunistów „Rote Fahne“ został skonfiskowany za podburzanie do gwałtów.

Bolszewicy stosują terror.

Aresztowanie włościan. — Czerezwyczajną komisya w Kamieńcu. — „Czerwona Prawda“. — Więźniowie szpiegami. — Ludność w obawie przed rekwizycya, sprzedaż bydła.

Lwów, 2. grudnia.

„Ridnyj Kraj“ otrzymuje z Czarnokoziniec wiadomość, iż bolszewicy aresztowali tam 12 wło-

ścian, podejrzanych o współdziałanie w powstaniu. Aresztowanych odstawiono do Kamieńca.

W Kamieńcu odnowiono czerezwyczajną komisya. Zaczęła również wychodzić „Czerwona Prawda“, organ komunistycznej partii bolszewików Ukrainy. Gazeta zamieszcza komunikaty, donoszące o zwycięstwach bolszewików na froncie ukraińskim. Z więzień powypuszczani zostali bandyci, którzy użyci zostaną do służby szpiegowskiej.

Z powiatu podwoleczyskiego donoszą o masowych aresztowaniach duchownych prawosławnych na Podolu. Na targach zauważyć się daje masową rozsprzedaż bydła i koni. Za parę koni żąda się włościanie 500 rubli carskich. Sprzedaży dokonuje się w obawie przed rekwizycya.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

Teatr Wielki:

W sobotę, 3. grudnia o godz. 3 pop. „Dziady“ sceny dramatyczne w 6 odsłonach Adama Mickiewicza.

W sobotę 3. grudnia o godz. 7'30 „Onegin“ opera w 4 aktach Czaikowskiego.

W niedzielę 4. grudnia o godz. 11'30 rano Koncert symfoniczny z udziałem Mogilewskiego na dochód Tow. przeciwgruźlicznego.

W niedzielę 4. grudnia o godz. 3 pop. „Dziady“ sceny dramatyczne w 6 odsłonach Adama Mickiewicza.

Teatr Mały:

W sobotę 3. grudnia o godz. 7'30 „Nina“ sztuka w 4 aktach L. Kampa.

Teatr Nowości.

W sobotę 3. grudnia o godz. 7'30 wcz. „Ostatni walc“ operetka w 3 aktach O. Straussa.

W niedzielę 4. grudnia o godz. 7'30 wcz. „Ostatni walc“ operetka w 3 aktach O. Straussa. skiego odbędzie się 19. bm. o godz. 6 wcz. w

Repertuar Bazarek lwowskiej.

Gościnne występy N. Burskiej, H. Ordonówny, H. Lerche, Staruszkiewiczza, Windhelma, Rentgena i innych.

1) Dział koncertowy.

2) „Hotel pod wielorybem“, rewja w 2 aktach.

Repertuar Teatru lit.-art. „UL“, ul. Ossolińskich 10.

1) Część koncertowa z udziałem pp. Ardeł, Trouem, Bronowskiego, Michałowskiego, Mirskiego, Wiklińskiego i in. 2) „Rycerz przemysłu“, szkic sparafrazował Rujwid. 3) „Wysoki gość“ żart sceniczny Bronowskiego.

Początek o godz. 8 wieczorem.

Lwów, 3. listopada.

Z żałobnej karty. W dniu wczorajszym zmarł radca b. namiestnictwa Ludwik Bernacki. W zgasłym schodzi ze świata jeden z najstarszych i najteższych zarazem dawnych urzędników politycznych. W ciągu dni swoich zajmował on kolejno posterunki w Jaworowie, Busku, Buczaczu, wszędzie zastawiając chlubną po sobie pamięć, od każdego z tych miast honorowo obywatelstwem darzony. Nadto konferowały mu ten zaszczyt: Jazłowiec, Kamionka Strumiłowa, Krakowiec, Monasterzyska. Najtrwalej zapisał się w sercu Buczacza, gdzie, na ostatnim już posterunku, rozwinął cełową, wyteżoną a obywatelską zarazem działalność. W życiu prywatnym człowiek cichy, dobry, oddany rodzinie, osierocił żonę, córki i syna znanego zaszczytnie w nauce naszej, dyrektora Zakładu narodowego im. Ossolińskich. R. i. p.

Z teatru „Bagatela“. Wesola, barwna, doskonale wyreżyserowana rewia-groteska w 2 aktach pt. „Hotel pod wielorybem“ cieszy się ogromnem powodzeniem, czego dowodem jest co dnia rozbawiona widownia, aplaudująca z zapalem każdy numer muzyczny i domagająca się bisów. Wszyscy artyści biorący udział w rewii grają con amore, w doskonałym tempie więc niewiadomo, komu przyznać palmę pierwszeństwa, czy doskonałej parze Kohnów Windhelma i Rentgena, czy przemiłej Burskiej czy najmilszemu z maleńkich Kamińskiemu. „Hotel pod wielorybem“ posiada wszystkie warunki, ażeby się utrzymało długo na afiszu. W części solowej obok Budzynowskiej, Lerche i Staruszkiewiczza, występuje od 1. bm. z powodzeniem młodzianka tancerka Marya Zakowska, uczennica Niny Dolli z Krakowa.

Nieprawdziwe pogłoski. Dyrekcyja Teatrów Miejskich prosi nas o zamieszczenie niniejszej notatki: Nieprawda jest takoby — jak

to niektóre dzienniki podały — jeden z artystów operetki był aresztowany. Żaden artysta nie tylko nie był aresztowany, ale nie był nawet sędownie lub policyjnie przesłuchiwany.

Ulgi dla inteligencji we wszystkich Teatrach Miejskich. W wykonaniu uchwały Komisji Teatralnej, dyrekcja teatru zwraca się do wszystkich towarzystw i zrzeszeń oświatowych, kulturalnych Korpusu Oficerskiego, związków urzędniczych, robotniczych itp. chcących korzystać z 30 proc. zniżki cen biletów na niedzielne przedstawienia, by reprezentanci tych zrzeszeń i związków zgłaszali się w piątki i soboty między godziną 5—6 w gen. sekretaryacie Teatrów (gmach Wielkiego Teatru) gdzie po wylegitymowaniu się będą mogli otrzymywać poświadczenia zniżkowych biletów.

Wieczór św. Mikołaja z tańcami na dochód funduszu budowy pomnika „Orląt“, odbędzie się w sobotę 3 b. m. w salach Kasyna miejskiego. Wstęp na salę 400 mk., dla PT. Akademików i uczącej się młodzieży 100 mk. Zaproszenia i bilety otrzymać można u WP. Stamirowskiej ul. Fridrichów 5. I. p.

Polskie Tow. filozoficzne. Na 223 posiedzeniu naukowym, które się odbędzie 3 grudnia o g. 8. w. w Seminarium filozoficznym, p. drka Wójcikówna wygłosi odczyt pt.: „O pojęciu wartości muzycznej“.

Nadzwyczajne walne zgromadzenie kandydatów adwokatury we Lwowie. Przy licznych udziałach członków odbyło się dnia 24. zm. nadzw. walne zgromadzenie kandydatów adwokatury. Przewodniczący dr. Wilf wraz z wydziałem zgłosili swoje ustąpienie, które zgromadzenie przyjęło do wiadomości udzielając absolutorium i wyrażając podziękowanie ustępującemu przewod. i wydziałowi za wydatną i owocną pracę dla dobra Stowarzyszenia. Przy odbytych nowych wyborach wybrano prezesem dr. Kappera, zast. prez. dr. Kleina, a członkami wydziału drów: Bognera, Bernsteina, Ferna, Fuchsa, Grossmanna, Hajduczka, Merkla, Rappa, Rapaporta, Roslanowskiego, Rybaka, Sałahuba i Steissla.

Nadzwycz. Walne Zgromadzenie Delegatów N. U. Z. A. we Lwowie

odbędzie się w niedzielę, dnia 18. grudnia 1921 o godz. 10. przed południem w sali Kasyna i Koła literackiego, ulica Akademicka 13.

Na porządku dziennym:
Zmiana statutu.

DR. JOZEF PIOTROWSKI.

Wystawa prac szkolnych Wydziału architektury.

(Ciąg dalszy).

Architektura europejska, przeważnie niemiecka pracowała w ostatnich latach przed kataklizmem wojennym, z nieustającą intensywnością, wielkim wysiłkiem najtęższych umysłów nad wytworzeniem nowego stylu w budownictwie świeckim. Niemcy stworzyli w tej dziedzinie rzeczy istotnie nowe, wielkie, często o bardzo wysokim poziomie estetycznym. Jak ongiś Paryż zaczęły przodować światu: Berlin i Monachium. Jednakże przy zupełnym zaniedbaniu, jakby celowym wykreśleniu, z nauki i twórczości architektonicznej wszelkiego budownictwa kościelnego. Dlaczego tak było, to sprawy naogół znane i nie tu miejsce do ich roztrząsania.

Inaczej było u nas. Cały nasz wysiłek nad stworzeniem choćby surogatu jakiegoś oryginalnego polskiego stylu budowlanego skupiał się nie bez wielu przyczyn bardzo poważnych i słusznych, w pierwszym rzędzie na domach bożych. Zrozumiano bowiem, że pierwiastki oryginalnej typowości swojskiej tkwią przede wszystkim w krajowym budownictwie drzewnym naszych domów i świątyń i że kościół to najpopularniejszy i najwymowniejszy, widomy znak naszego bytu i naszej kultury w danej miejscowości.

Do niedawna jeszcze tkwiłszy niewolniczo, bez zastrzeżeń w romanizmie, gotyku i renesan-

„Wspomnienia uratowanej“.

Opowiadania Ferdynandy Sagret.

Landru zwierza się Ferdynandzie, że jest agentem policyjnym. — Tem usprawiedliwia swoje nieregularne wycieczki. — 19 stycznia Landru wraca do domu w nocy wyczerpany i w zabłoconym ubraniu. — Landru kupuje dla domu meble okazyjne. — Ferdynandzie nie wolno otwierać jego listów. — List od kobiety wyznaczającej mu schadzki. — Jakaś obca osoba szuka go w domu. — Landru szuka wykretów.

Paryż, w listopadzie.

W dniu 1. stycznia 1919 zdziwiłam się, że Landru mimo wczesnej rannej godziny był już elegancko ubrany, on zaś złożywszy mi życzenia noworoczne przemówił do mnie w następujący sposób:

Ponieważ teraz połączyłaś się na stałe ze mną, słuszną jest rzeczą, ażebyś się dowiedziała, czym się zajmuję. Wolałbym coprawda, ażeby pewien fakt z życia mojego pozostał dla ciebie tajemnicą, bo wiem, że nie będzie ci się podobał. Byłem zmuszony — przyznając trudnościami zarobkowymi podczas wojny przyjąć posadę agenta policyjnego. Ot widzisz, w tej chwili jestem już pod bronią, bo muszę zasięgnąć informacji co do pewnych kwestyi spadkowych, a inne znów o jakichś sprawkach nieczystych.

Chciałbym jak najrychlej rozwiązać mój kontrakt z policją, bo moja natura prostołinią ma wstręt do tego rodzaju zajęć, zresztą potrafię dziś już w inny sposób zarobić na nasze utrzymanie. Lecz jestem jeszcze związany przez dwa miesiące. Oto wiesz wszystko. Lecz teraz muszę cię pożegnać, bo muszę jeszcze dziś rano z kolegami złożyć życzenia noworoczne prefektowi policyi“.

Rewelacje te Lucyana sprawiły mi zrazu przykrość, lecz po chwili odzyskałam pogodę umysłu. Wszystko teraz wyjaśniło się: to ukrywanie przedemną swych zajęć, te nieregularne godziny wyjścia i powrotu.

18. stycznia 1919 — pamiętam tę datę, bo była początkiem zmian w mojem życiu — zaproszoną byłam na wesele mojej znajomej w pobliżu Paryża. Wyjechałam rano, przyrzekając, że powrócę nazajutrz. Spodziewałam się, że zastanę Lucyana w domu, a znając jego kwalifikacje dobrego gospodarza, byłam pewna, że zastanę wszystko w zupełnym porządku. Ku mojemu zdziwieniu, Lucyana nie było w domu a rzeczy były w takim nieładzie, w jakim zostawiłam je wyjeżdżając. Na biurku jednak znalazłam kilka słów wyjaśniających, że otrzymał zlecenie nagłego wyjazdu na prowincję w sprawie jakiejś ankiety i że wróci zapewne bardzo późno.

I w istocie, była już 11-ta w nocy, gdy Lucyana nareszcie wrócił z wszelkimi oznakami wielkiego wyczerpania, w ubraniu zakurzonem i po-

się, usiłując dla pokrycia braku inwencji twórczej, wmówić w społeczeństwo, że style te są tak samo naszymi rodzimymi, zgoła nienapływowymi, jak były u Niemców, Francuzów i Włochów, więc możemy dalej posługiwać się nimi, jako naszymi własnymi, rdzennie plemiennymi. Ostatnim epigonem tego okresu historyzującego był prof. politechniki Lwowskiej o niezaprzeczonem talencie twórczym śp. Teodor Tałowski. Gdybyśmy mieli dziś rozpocząć budowę kościoła św. Elżbiety we Lwowie, z całą pewnością nie byłby on wznięty w stylu romańsko-gotyckim.

Dwa nowe, większe, jeszcze niezupełnie wykończone kościoły w Czortkowie i Tlustem prof. dr. Jana Zubrzyckiego, jakkolwiek narodziły się również z romanizmu, gotyku i renesansu historycznego są jednak czemś innym, odmiennem, tak co do typiki zasadniczej, jako też co do szczegółów konstruktywnych i dekoracyjnych. Obie świątynie różniące się znacznie między sobą są już stanowczo czemś nowem, przetworzonem. Zaznaczają się w nich wybitnie i jasno dążności kompozycyjne do stworzenia rzeczy oryginalnych. Widoczne jest podkreślenie malowniczości przez odpowiedni układ brył i płaszczyzn z wykluczeniem wszelkiego szablonu, oraz dokładnej imitacji wzorków historycznych. Tworzą one etap pośredni między szkołą dawną, a budzącem się życiem nowem.

W Krakowie rozniecili je artyści skupiający się nieco dawniej około czasopisma „Życie“, przy Wyspiańskim i około słynnego „Paonu“, obecnie około Muzeum Przemysłowego i związanych z niem zawodowych szkół artystycznych. Akade-

miętem i w zabłoconem obuwiu.

— Musiałem przez godzinę biec bez tchu błotnistą, wlejską drogą, by nie spóźnić się do placu, który miał mnie zawieźć do ciebie.

Podalałam mu kolację, którą zjadł z największym apetytem, gdyż jak mówił, nie miał tego dnia czasu na zjedzenie obiadu. Powiedział mi też z tajemniczym uśmiechem, że chętnie dałby mi bliższe wyjaśnienia, gdyby nie był skrepowany tajemnicą urzędową.

W kilka dni później powiedział mi z wesołą miną: „Zrobiłem deskenaly interes, kupiłem całą wielką partję mebli. Gdybyś słyszała, że ktoś chce kupić meble, daj mi znać o tem. Zresztą sypialnię zatrzymam dla nas“.

Protestowałam przeciw temu, bo nie bardzo mi się uśmiechały meble okazyjne, lecz Lucyana następnego dnia sprowadził w istocie przy pomocy owego chłopca, o którym pisałam już sypialnię na ulicę Rochechouart.

Ponieważ nigdy najmniejsza sprzeczka nie zmąciła naszego pożycia, a z drugiej strony przyzwyczaiłam się już do jego natury mało pochopnej do zwierzeń, przeto i teraz jeszcze nie nasunęło mi się żadne podejrzenie co do charakteru człowieka, z którym dzieliłam życie.

Wkrótce jednak zaszły wypadki, które wstrząsnęły mojem zaufaniem.

Pewnego ranka, gdy byłam zajęta gospodarstwem a Lucyana w pokoju jadającym rysował coś poświsując, zapukano do drzwi i oddano mi list.

Nie patrząc nawet na adres miałam już rozedrzeć kopertę, gdy wtem Lucyana rzucił się na mnie i zaczął mi list wydierać z ręki.

Urażona tą niedelikatnością zrobiłam mu uwagę, że skoro połączyliśmy się już na życie, mam chyba prawo przejrzenia jego korespondencji. Zaprzeczył temu gniewnie, lecz po chwili przeczytawszy treść listu, podał mi go z uśmiechem abym się przekonała, że nie zawierał nic kompromitującego.

W kilka dni później zrozumiałam przyczynę jego gniewu, gdy na biurku znalazłam list tem samym piśmem kobiecem skreślony, wyznaczający mu schadzki, pisany wprawdzie dość przyzwoicie, lecz jednak z pewną poufałością. Landru na pyta-

nia Sztuk Pięknych dopiero tworzy wydział tzw. architektury artystycznej. Więc bądźmy cierpliwi i czekajmy.

Warszawa ma prof. Noakowskiego, braci Kłosów, oraz licznych zdolnych współwyznawców i utalentowanych adherentów nowego, swojskiego kierunku architektonicznego. We Lwowie władztwo po Szyszce-Bohuszu objęli wymienieni nowi profesorowie architektury, oraz kilku architektów twórczych, byłych uczniów „odnowiciela Wawelu“.

Możemy tedy być dumni i spokojni, że i nasza architektura wkroczyła już na drogę rozwoju bardzo podobnego do owej przemiany narodowej, jaką przeszły Niemcy kilka lat przed wojną.

W Monachium prof. v. Troost i Adelbert Niemeyer, malarz, ceramista, twórca wzorów tekstylnych, architekt i wytworny, aczkolwiek nie zawsze równomierny dekorator w jednej osobie, zaś w Berlinie słynny prof. Herm. Muthesius zdjęli z architektury niemieckiej i ściśle z nią związanej niemieckiego przemysłu artystycznego szaty międzynarodowe. Oczyszcili z naleciałości „czystych stylów historycznych“, nadając tej twórczości świadomie i celowo wybitne, odrębne piętno oryginalnej, narodowej sztuki niemieckiej. „Podszywanie się pod gust obcy, — napisał wielki architekt Muthesius, — to poddanie się, uznanie przewagi i panowania gustu innych narodów, gdy codzienne doświadczenie uczy, jak wielkie znaczenie na rynku międzynarodowym ma kraj, posiadający odrębny gust narodowy, który decyduje o powodzeniu i do pewnego stopnia reguluje produkcję“.

(C. d. n.)

mieściu, 20 policyantów i 26 osób cywilnych odniosło ciężkie rany.

(r.)

Pokłosie rozruchów.

Ruch w sklepach spożywczych. — Kawlarnie zamknięte. — System płacenia naprzód. — Falszywe pogłoski. — Budapeszt wiedział o rozruchach zanim one wybuchły. — Straty milionowe hoteli. — Cudzoziemcy okradzeni. — Żądanie odszkodowania.

Wiedeń, 4. grudnia.

Sklepy spożywcze były dzisiaj formalnie obłożone. Kupowano masami, by mieć zapasy na każdy wypadek. Filie banków zamknięte. Wypłaty od bywały się tylko w instytucjach głównych. Rumowiska i szkło przed splądrowanymi sklepami, po części uprzątnięto. Podejrzane indywidua przeszkadzają jeszcze leżące na ulicach sterty, spodziewając się w nich coś znaleźć. Z pośród rum lokali sklepowych zniszczonych, zwraca uwagę kompletnie nienaruszony zakład fryzjerski. Właściciel jego wpadł mianowicie na pomysł i wywiesił czerwoną firankę, przymocowaną na dragu, co imitowało chorągiew komunistyczną. Jedyną zmianą rzucającą się w oczy jest fakt, iż wszystkie kawiarnie zamknięte. Wielkie i znane kawiarnie w śródmieściu nie mogą być czynne, wskutek szalonych nieporządków, jakie w nich panują oraz z powodu zimna, jakie przedostaje się do ich wnętrza po przez luki, pozostałe po szybach. W mniejszych kawiarniach zaś, które są otwarte, zaprowadzono system zapłaty za napoje wzgl. środki spożywcze natychmiast przy zamawianiu.

Rozpowszechniły się w mieście niepokojące pogłoski o nowej alceji komunistów. Okazały się jednak nieprawdziwe. Przez cały dzień nie zaszło nic szczególnego.

Zwraca uwagę fakt, iż komunistyczny organ „Rote Fahne“ ukazał się w zwiększonym siedmiokrotnie nakładzie. W Budapeszcie, jeszcze na dwie godziny przed wybuchem rozruchów, ukazały się nadzwyczajne dodatki, które donosiły o obwołaniu komunistycznej republiki w Wiedniu. Z niektórych stron zapewniają, iż ekscesy wywołały komunistyczne koła w Berlinie, gdzie też znajdować ma się centrala bolszewicka. Naturalnie iż pogłoski te nie są stwierdzone.

Szkody w „Grand Hotelu“ wynoszą 15—20 milionów. W obu domach „Hotelu Bristol“ na Operingu straty są jeszcze znaczniejsze. Nie oszczędzono nawet portyera, którego okradziono doszczętnie z odzieży, bielizny, pieniędzy i t. p. Schody i płyty marmurowe roztrzaskane aż do trzeciego piętra, dywany w strzępach, meble tapicerowane porozpruwane, wszystkie szyby w drobnych kawałkach. Apartamenta b. szefa angielskiej misji w Wiedniu, Sir Williama Goode splądrowane zupełnie. Również pokoje bogatych cudzoziemców nie zostały uszanowane. Cudzoziemcy zwrócili się do odpowiednich konsulatów, które w ich imieniu żądają od rządu austriackiego odszkodowania za poniesione straty. Poselstwa same stoją na stanowisku, iż rząd austriacki do odszkodowań jest zobowiązany, ponieważ nie wydał odpowiednich zarządzeń, któreby miały na celu zapewnienie bezpieczeństwa miastu.

(r.)

Przegląd prasy.

Sztaba Stimesa. — Normalne stosunki handlowe z Niemcami. — „Splendid isolation“ Francji. — Obłąkana agitacja. — Polski — geniusz twórczy.

Lwów, 5. grudnia.

Prasa berlińska dyskretnie wstrzymuje się od podawania informacji w sprawie wizyty „żelaznego króla“ w Londynie. Dzięki tylko lakonicznej notatce w półurzędowym londyńskim dzienniku, dowiadujemy się że Stinnes zamówił w Anglii milion ton sztab stalowych do swych zakładów metalurgicznych! „Wycieczka“ jego jednak jest ściśle związana z kwestyą rewizji niemieckich zobowiązań reparacyjnych. „Nasz Kurjer“ pisze:

„Londyńskie City wymierza potężny cios giełdzie paryskiej, odpłacając jej za „zdradę“ wspólnych interesów entente cordiale na Bliskim Wschodzie.

Lloyd George rozpoczyna wielką ofensywę dyplomatyczną zacierając do dwóch celów, ekonomicznie z sobą powiązanych. Pragnie on uzyskać od Stanów Zjednoczonych zgodę na likwidację międzynarodowych długów wojennych, co zatem umożliwi radykalną rewizję niemieckich zobowiązań płatniczych, która formalnie miałaby być przeprowadzoną w postaci moratorium dla najbliższych rat reparacyjnych.

Premier brytyjski wybiera się za ocean w nadziei, iż uda się mu przyćmić tryumfy Brianda i utworzyć realny grunt dla porozumienia anglo-amerykańskiego, dzięki któremu zostałyby przywrócone normalne stosunki handlowe z Niemcami“. Skoro się weźmie pod uwagę że całe społeczeństwo francuskie jest przeciwne wszelkiej polityce ugodowej w sprawie odszkodowań, że p. R. Poincare pisze w „Temps“ że najdrobniejsze ustępstwo na korzyść Niemiec może się stać bankrutem Francji, to zaiste niewesoło przedstawia się ów „blok sojuszników“ atakujący Francję, że Francja jednak i ludzie się co do szczerości swych przyjaciół, świadczą cytaty pism francuskich, podane w „Gazecie Warszawskiej“ przez korespondenta francuskiego p. Smogorzewskiego:

„P. Jakób Bainville pisze w „Liberte“: Tylko przedstawiciel Belgii, p. Cartier de Marchiennes, przyłączył się bez rezerw do wywodów p. Brianda. Z alianatów naszych nie mamy żadnych korzyści. Mogą nas oni natomiast unieruchomić...“ P. Ludwik Marcellin powiada śmiało w „Republique Francaise“: „Trzeba sobie jasno zdać sprawę z sytuacji: Francja jest sama. Nasze odosobnienie dyktuje nam naszą politykę“. Nawet „Journal“, przez usta p. Saint-Brice'a, przyznaje, że złudzenie solidarności sojuszników się rozwiało“, a co do solidarności moralnej z Ameryką, to „należy ją oceniać rzeczowo i bardzo ostrożnie“. Więc „Journal“ konkluduje: „Skutek eksperymentu waszyngtońskiego jest taki, że Francja ma wolną rękę w użyciu swej siły, tembardziej, że pokój w Europie jeszcze nie nastąpił. Trzeba ten nokój zrobić. Tylko Francja może to uczynić, bo ona jedna ma siłę“.

Niepokój Francji i jej konsekwentne stanowisko w sprawie rozbrojeń ma jednak swe uzasadnione podstawy. Dzienniki francuskie a w ślad za nimi nasze przynoszą coraz bardziej zatrważające wiadomości o obłąkanej agitacji niemieckiej, która młode pokolenie kształci w idei krwawego odwetu. Całe Niemcy są zasypane literaturą zemsty. Broszury i książki pod takimi tytułami jak „Dzień sadu“, „Przed wielką katastrofą czyli początek niemieckiej epoki dziejów“, „Trzy przyszłe wojny“ są najulubieńszą literaturą wszystkich warstw.

Jedną z tych broszur zajmuje się ostatnio na łamach „Rzeczypospolitej“ St. Strzeteński. Jest to książka p. Solfa, majora w rezerwie, nosi tytuł: „Rok 1934. Zmartwychwstanie Niemiec“. Treść jak zwykle marna ale niezmiernie charakterystyczna. Grono oficerów niemieckich zawiązuje organizację do której

„przyjmuje się tylko bardzo wiernych i pewnych ludzi. Wszyscy muszą przetrwać czas próby. Dla dokładnego zbadania zastawia się na każdego nowicyusza pułapki. W każdej gałęzi nauki i techniki mamy ludzi, którzy pracują nad wynalezieniem nowych środków wojennych... Wszystkie nici zbiegają się w Berlinie, gdzie istnieje rodzaj tajnego sztabu generalnego...“

„Konspiracja, która z biegiem czasu urasta do olbrzymiej organizacji postana-

wia wkońcu stanąć do walki uzbrojona w w dwa rodzaje broni. Pierwszą z nich jest „wynaleziony przez starego profesora fizyki nowy rodzaj promieni, powodujących na odległość eksplozję środków wybuchowych, drugą jakaś tajemnicza broń chemiczna zdolna do niszczenia całych narodów. Za pomocą tych środków zamierzają kierownicy konspiracji urządzić świat tak, jak się im będzie podobało“.

„Przyszłe Niemcy muszą być jednolite i posiadać czysto niemiecką ludność. Przy usuwaniu elementów niepożądanych nie będzie się sobie robiło wiele wyrzutów sumienia“.

Naturalnie wszystko się udaje dobrze. Renesans Hohenzollernów. Niemcy są panami świata.

„Marzenia“ te wywołują u nas na razie tylko śmiech, mimo to, że Polska zdaje sobie dobrze sprawę z zamiarów i sił tego niebezpiecznego przeciwnika od strony zachodniej.

Dobrzeby jednak było by nasze sfery kierujące wyciągnęły jedną wskazówkę z tego dla siebie: czem może się stać racjonalnie prowadzona propaganda. Zagranica jest tak mało poinformowana o stosunkach u nas panujących, że wystarczy tu przytoczyć okrzyk zdumienia amerykańskiego pułkownika Barbera, który zwiedziwszy Polskę woła:

„Dlaczego nie poinformowaliście Ameryki należycie o zniszczeniach dokonanych w waszym kraju, dlaczego nie wykazaliście nie przy pomocy artykułów, ale zdjęć kinematograficznych tego, co było a tego coście uczynili. Zaiste wielkim jest geniusz niszczycielski u bolszewików, lecz jeszcze większy jest geniusz twórczy narodu polskiego, który sam, pracą własną zdołał pokonać taki ogrom zniszczenia. Idźcie dalej drogą pracy takiej, a wielka przyszłość stoi otworem, przed wami“. („Gazeta Warszawska“.)

S. B.

Z muzyki.

Koncert Aleksandra Mogilewskiego.

Lwów, 5. grudnia.

sposobność już słyszeć, zdobył w krótkim stosunkowo czasie duże sympatyje u nas, czego dowodem była wypełniona widownia na wczorajszym koncercie. Koncert odbył się w Teatrze Wielkim z udziałem orkiestry teatralnej, dzięki staraniom i na dochód Tow. walki z gruźlicą.

Gra Mogilewskiego pełna ciepła i czaru słowiańskiego sentymentu, zdobyła już zwolenników, którzy wiedzą, że czeka ich biesiada, gdy ze skrzypiec popłyną tony pewną i umiejącą ręką. Nazwałabym Mogilewskiego Słowiańskim skrzypiec. Ten sam upojny, gorący ton, ta sama rozlewność, przewaga uczucia, porywy wspaniałe, nawet ta sama nerwowość.

W programie był Beethoven, Bach i Czajkowski.

Poetyczna gra umiała wydobyć piękność koncertu D dur Beethovena, choć nie była to piękność w stylu beethovenowskim. Końcowa część Allegro non Troppo i Larghetto odegrał Mogilewski przepięknie.

Wyżej jednak niż Bach i Beethoven wzniosł się Czajkowski w interpretacji Mogilewskiego. Tu dopiero słodycz i ciepło jego tonu znalazło swe zastosowanie, tu dopiero w Canzonecie rozśpiewały się jego skrzypce.

Koncertanta wywoływano serdecznie i obdarzono kwiatami.

Orkiestra pod batutą kapelmistrza Lehrera akompaniowała dyskretnie i bardzo sprawnie. Koncerty w Teatrze, mimo iż kaloryfery nie funkcjonowały jeszcze bez zarzutu, są dla publiczności prawdziwym wypoczynkiem po trudach, tarapatach w garderobie Tow. muzycz. po tantej

szych przeciagach, niewygodach i skrzypiących krzesłach.

M. S.

Lok t rzy w obronie własnej.

Przeciw wyłomowi w ustawie o ochronie lokatorów. — Zasadnicze załatwienie kwestyi mieszkaniowej w miastach. — Głos piosła Hausnera. — Rezolucye.

Lwów, 5. grudnia.

(S) Akcja protestująca przeciwko zamierzonemu wyłomowi w ustawie o ochronie lokatorów zatacza coraz szersze kręgi i grozi fatalnymi ewentualnymi następstwami. Do protestu kupców, przemysłowców i rękodzielników, który potężnie zabrzmiał na wiecach ubiegłej niedzieli dorzucili wczoraj głos swój członkowie Tow. Ochrony lokatorów, którzy szczerze zapełnili wielką salę ratuszową oraz obydwie galerye.

Zgromadzenie zagaił soc. adw. dr. Buber, który zaznaczył, że lokatorowie chętnie zapłacą większy czynsz pod warunkiem jednak, że podwyżka ta wpłynie wprost albo do skarbu państwa albo do skarbu gminy, która z pieniędzy tych stworzy fundusz mieszkaniowy dla budowy nowych i remontu starych domów.

Referent mecenas dr. Dregiewicz zaznaczył, że w państwie, w którym niema mieszkań, niema kultury ani dobrobytu i dlatego rozwiązanie kwestyi mieszkaniowej jest jednym z kardynalnych obowiązków państwa i gminy. Tak też pojęty zadanie to Szwecya, Niemcy a nawet przysłowiowo biedna Austria która stworzyła 3-miliardowy fundusz mieszkaniowy jeszcze przed dwoma laty i dotychczas wybudowała 12000 pokoi. Trzeba i nasz rząd zmusić do zajęcia się tą kwestyą przede wszystkim stworzyć nowe domy a potem ustawa o ochronie lokatorów będzie zbyteczna, ale do tego czasu nie pozwolimy jej ruszyć. W tym też duchu postawił mowca szereg rezolucyi.

Po p. Stanowskim przemówił poseł Hausner, który żałł się na bierność społeczeństwa i wezwał do stworzenia związku lokatorów, którego zadaniem byłaby budowa domów i mieszkań, następnie przedstawił korzyści ustawy o rozbudowie miast, której realizowanie znaczne przyniosłoby korzyści.

Radny dr. Loewenherz, który w grudniu 1918 jako członek rządu we Lwowie przedłużył ważność ustawy o ochronie lokatorów zastrzegł się stanowczo przeciw wyłomowi w tej ustawie, gdyż wyłom to początek zniesienia ustawy. Zwraca uwagę na skutki katastrofalne, jakie ta walka prowadzona przez „kamieniczników“ może mieć dla tych, którzy igrają z ogniem i że lud przeprowadzić może wielką reformę skierowaną przeciwko kamienicznikom.

Po kilku dalszych przemówieniach uchwalono następujące rezolucye:

Zgromadzenie lokatorów zebrane dnia 4 grudnia 1921 w sali ratuszowej m. Lwowa:

1) sprzeciwia się jak najstanowczożej wszelkim zmianom obowiązującej obecnie ustawy o ochronie lokatorów, w szczególności podwyżce czynszów jako też wyjęciu jakichkolwiek kategorii mieszkań z pod ochrony lokatorów, jak np. lokali przemysłowych i handlowych,

2) natomiast oświadcza zgromadzenie, że projektowany przez rząd podatek mieszkaniowy jest tylko wówczas do przyjęcia, jeżeli przy nie naruszalności ustawy o ochronie lokatorów będzie on użyty na utworzenie funduszu mieszkaniowego, który byłby przeznaczony wyłącznie na budowę nowych i remont starych budynków,

3) zgromadzenie dziękując Radnym socjalistycznym za dzielną obronę interesu lokatorów, potępiła szkodliwe i antyspoł. stanowisko większości Rady miejskiej miasta Lwowa, która nie zdając sobie sprawy z powagi położenia, wbrew interesowi 98 proc. ludności miała smutną odwagę zgodzić się na zmianę ustawy o ochronie lokatorów w kierunku podwyżki czynszów,

4) zgromadzenie poleca swemu prezydium

zwrócić się do klubu posłów socjalistycznych w Sejmie, ażeby wszelkimi środkami sprzeciwili się zamierzonej przez rząd zmianie ustawy o ochronie lokatorów.

NADESLANE.

ZAKŁAD LEKARSKO-DENTYSTYCZNY
Dr. Władysł. Helfera
został ponownie otwarty 620
przy ul. Kopernika 3 (windy do użytku).

Swemu Szefowi Wielmożnemu Inżynierowi Bernardowi Finkelstelnowi, z okazji zaroczn z Wielmożną Fränklowną składa szczere życzenia 706
Personal Firmy Finkelstein i Fehl.

POSZUKIWANI LEKARZE I REZEGENCI.

Poszukuje się 4 lekarzy Polaków dla wygłaszania popularnych odczytów z dziedziny higieny dziecka dla młodzieży szk. lincj. matek i dorosłych wogóle. Odczyty mają się odbywać łącznie z pokazami kinematograficznymi i świetlnymi. Prelegenci mają objeżdżić wszystkie miasta, w których pracują stacje opieki nad dziećmi. Powierzchnowa znajomość francuskiego i b. niemieckiego niezbędna. Posady zapewnione do 1. lipca 1922 r. Kandydaci powinni zgłosić się listownie do „Czerwonego Krzyża Amerykańskiego“, Szopna 13, Warszawa, podając wiek, stan cywilny, obecne zajęcie, wykształcenie praktyczne, oraz znajomość języków obcych. 695

„P O N O S“
FABRYKA FABRYKA NARZĘDZI ROLNICZYCH,
PARKIETÓW I WYROBÓW DRZEWNYCH
Spółka z ogr. odp. Lwów, Paniańska 8
przyjmuj zamówienia na sieczkarnie bębnowe pierwszorzędnej jakości, oraz na obróbkę drzewa, skrzynek, drzwi, okien, oraz wszelkiego rodzaju roboty stolarskie, meble lu susowe, skromne, urządzenia biurowe etc. i na parkiety posadzkowe znane z jakości. — Ceny nader przystępne, wykonanie pierwszorzędne. 580

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 709
sekund. szpitala powz.
Schwarz ul. Stowackiego 4.
naprzeciw głównej poczty

Z PRZEDPOŁ. GIELDY NIEOFICJALNEJ.

Lwów, 5. grudnia.

Przez cały dzień wczorajszy i dzisiejszy przed południem tendencya chwiejna. Obrót średni. Dolary amerykańskie 3450—3500, jedynki i dwójki 3370—3380, kanadyjskie 2950—3000, jedynki i dwójki 2880—2900, marki niemiec. 16.50—16.75, setki 15.80—16, drobne 15—15.20, leje 23.50—24, drobne 23—23.10, korony czeskie 40—42, drobne 38—38.50, austr. tys. 1800—1900, setki 150—160, 50—50.55, 20—16—16.50, 10—14.50—15, jedynki i dwójki 00, ruble pięciosetki 2.20—3, setki od 2.50—8.50, 25 rub. 2—2.70, 10 rub. 1.70—1.80, reszta drobnych od 1.20—1.60, dumskie tysiączki 35—45, 250 rub. 25—32, karbowanice 2.80—3.20, hrywny 6—9, franki franc. 230—240, funty szterlingi 13.500—14.000, franki szwajcarskie 600—610.

Złoto: 20-kor. 11500—11600, 20-frankówki 11200—11300, 20-markówki 12000—12100, funty szterlingi 11500—11600, 10-rubłówki 14000—14500, dolary 3350—3380.

Srebro: Korony austr. 175—180, floreny 450—480, rubla 770—800, koniczki 0.00—0.00, dolary amerykańskie 2850—2900, polówki i ćwiartki 2600—2650, dolary kanad. 2500—2550, drobne 2250—2300, leje 145—155.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

Teatr Wielki:

W poniedziałek 5. grudnia o godz. 7.30 „Trubadur“ opera w 4 aktach Verdiego.

We wtorek 6. grudnia o godz. 7.30 „Onegina“ opera w 3 aktach Verdiego.

Teatr Mały:

W niedzielę 4. grudnia o godz. 7.30 „Małżeństwo Leń“ komedia w 3 aktach Zbierzchowskiego.

We wtorek 6. grudnia o godz. 7.30 „Ten trzeci“ komedia w 3 aktach Sabadina Lopeza.

Teatr Wesoły:

W poniedziałek 5. grudnia o godz. 7.30 wiecz. „Ostatni walc“ operetka w 3 aktach O. Straussa.

We wtorek 6. grudnia o godz. 7.30 „Ostatni walc“ operetka w 3 aktach O. Straussa.

Repertuar Bagatell lwowskiej.

Gościnne występy N. Burskiej, H. Ordonówny, H. Lerche, Staruszkiewicz, Windhelma, Rentgena i innych.

1) Dział koncertowy.

2) „Hotel pod wielorybem“, rewja w 2 aktach.

Repertuar Teatru lit.-art. „UL“, ul. Ossolińskich 10.

1) Część koncertowa z udziałem pp. Ardeł, Trouem, Bronowskiego, Michałowskiego, Mirskiego, Wiklińskiego i in. 2) „Rycerz przemysłu“, szkic sparafrazował Rujwid. 3) „Wysoki gość“ żart sceniczny Bronowskiego.

Początek o godz. 8 wieczorem.

Lwów, 5. grudnia.

Nowy utwór Michaliny Szwarcowny, nowelę pt. „Bellissima Julietta“ rozpoczniemy drukować w najbliższych dniach. Znakomita autorka, której poprzednie nowele drukowane w naszym piśmie jak „Facetiae inditae“, „Przedziwny kochanek“, spotkały się z ogólnym uznaniem, rzuciła znów swe opowiadanie na tło historyczne. Tem jest tym razem życie pani Recamier i pani de Stael, dwu słynnych postaci kobiecych z czasów rewolucyi francuskiej.

„Krag interesów“, świetna komedia Bonawenta — w tłumaczeniu T. Trzczińskiego — wejdzie na repertuar Teatru Wielkiego w środe 7. b. m.

XXXII. Walne Zgromadzenie członków Małego Tow. Leśnego odbędzie się we Lwowie 9 i 10 b. m. w sali wyższej szkoły leśnej ul. św. Marka 1. Członkowie biorący udział w Zgromadzeniu mają złożyć na kosztą zjazdu po 100 Mk.

Walne Zgromadzenie członków Kasyna i Koła literac.-artyst. odbędzie się 9 go grudnia o godz. 7-mej, względnie 7.30 wieczorem. — Na porządku dziennym: wybory uzupełniające i wnioski członków.

(—) Sezonowe kradzieże. Z zamkniętego mieszkania Franciszka Golingera przy ul. Szpilnej l. 78, skradziono wczoraj futro wartości 80.000 Mk. — Wczoraj również skradziono Abrahamowi Weningerowi, zami szkalemu przy ul. Niemcewicz l. 5, z zamkniętej kuchni futro wart. 150.000 Mk.

(—) Indyk okradziony. Dwie kopy z łódka wartości 30.000 Mk. skradziono wczoraj Markowi Indykowi, zamieszkałemu przy ul. Zamarstynowskiej l. 14. Poszkodowany Indyk zawiadamiając policję o kradzieży, zauważył w doniesieniu, iż złodziej opuszczając mieszkanie, zamknął je swym kucem lub wytrychem.

(—) Do Pogotowia ratunkowego zgłosiła się wczoraj 19-letnia Marya Stamińska celem patrzenia jej głębokiej i długiej rany na głowie. Ranę zadał jej koło Parku Kilińskiego kamieniem jeden z chłopców, którzy bawili się rzucaniem kamieni do celu.

(—) Zamach samobójczy. Służąca Helena O., licząca 24 lat, wczoraj w zamiarze samobójczym na ła się kwasu solnego. Wezwane Pogotowie ratunkowe, po przepłukaniu żołądka, pozostawiło dziewczynkę w opiece domowej.

(—) Kradzież zegarka z łańcuszkiem. Inżynierowi Gabrielowi Lemenczerowi, dyrektorowi kopalni nafty „Mołte C rlo“ w Boryslawiu, wczoraj w tramwaju Ł. D. skradziono z kamizelki złoty zegarek z łańcuszkiem wart. 60.000 Mk. Kradzieży dokonał jakiś młody mężczyzna liczący około 23 lat, który ma najprawdopodobniej przyprawioną sztuczną prawą rękę, którą stale w rękawiczce trzyma na wie zchu swego palta, by w ten sposób uspić czujność swej ofiary Prawdziwą zaś swą rękę przez otwór w palcie dokonuje kradzieży.

(—) Podrzutek. W bramie realności przy ul. Kętrzyńskiego l. 8 znaleziono wczoraj 14-dniowe dziecko płci męskiej. Podrzutka oddano komisaryatowi VI dzielnicy.

II seryę wspaniałego dramatu pod tyt.

„J'ACCUSE“ OSKARŻAM

wyświetla od 5. bm. kino „Pasaż“. — I. SERYĘ KINO „UCIECHA“.

Apollo. Księżna Woroncowa z Ellen Richter

Dramat w 6 aktach ze stosunków rosyjskich

11) Kino LEW. HRABIA X Sens. obraz w 2 seryach (James Brown).
Dziś w poniedziałek i jutro we wtorek po raz ost. Dramat w 5 akt. Sens. walka aeroplanów
Zespół artystów z „Władczyni Świata“.

701

MODELKA i JEJ SIOSTRA Amerykański dramat w pięciu aktach z życia rybaków. —
Uzupełnia program zarządk. komedya pl. „LALKI“
Od dziś w kinie CHIMERA. 702

Płorunujące wrażenie

sprawił na Publiczności odczuwającej piękno, film

„ZEBRACZKA ZE STAMBUŁU“

Wyświetlają go w dalszym ciągu przy akompaniamencie przesłicznej muzyki kinoteatru „KOPERNIK“ i „MARYSIENKA“. (Film z wypoż. „Jurzeńka“, Lwów, 3-go Maja 11.)

Sanatorium im. Dłuskich dla chorób
piersiowych w Zakopanem, położone na Guba-
łowie, 5 km. od miasta. Otwarte cały rok. —
Urządzenia sanitarne pierwszorzędne. Staranna

opieka lekarska. Ogrzewanie centralne, światło
elektryczne, kuchnia wykwinna. 3969
Zgłoszenia do Zarządu.

Landru drapieżca i Landru donżuan.

Zbrodniczy rycerz Gilles de Lavalie. — Landru zdegenerowanym średniowiecznym rycerzem.
— W czym leży urok Landru. — Publiczność co do ducha niezmienniona. — Kobiety oburzają się
na werdykt sędziów przysięgłych.

Paryż, w grudniu.

Michelot, znany historyk francuski opisuje w
następujący sposób głośnego zbrodniarza, bestyę
w ludzkiej postaci Gilles de Lavalie:

„Szlachetny ten rycerz urwodził synów i córki
w tych równych szlacheckim stanem rycerzy, ściąg-
ał ich do swego zamku i zabijał ich po orgiach,
w których fantazyja i żądza krwi wybuchały ja-
snym płomieniem. 149 szkieletów chłopców i tyleż
szkieletów młodych dziewcząt znaleziono na zam-
ku rycerza de Lavalie. Lubiłność była dla niego
sportem, jak dla innych polowanie. Im delikatniej-
sza, młodszą, niewinniejszą była zwierzyina tem
zachłanniej było jego pożądanie. A oż się sta-
ło, gdy przypuszczono szturm do zamku raubrit-
tera, a rycerza Gilles de Lavalie spalono na sto-
sie? Oto setki młodych i pięknych dam orleańskich
zucilo się na resztki zwłok i całowało nawpół
zwęgloną twarz rycerza“.

Landru jest epigonem tego rycerza de Lavalie,
jest duchem z ducha markiza de Sade i Henryka
VIII-go.

Ozłówek, któryby nie miał w żyłach swoich
krwi drapieżnego zwierza, byłby pod ciężarem
tyłu strasznych oskarżeń załamał się, kajał i przy-
znał się. Lecz ten brzydki, czarny i jak twierdzą
niektórzy garbaty człowiek zadziwia wszystkich
swoim cynicznym spokojem.

Jednak ten nowoczesny rycerz de Lavalie jest
zdegenerowany, jest mimo swej pozy rycerskiej
pozbawiony prawdziwej szlacheckiej natury. Sta-
ry rycerz urwodził, zabijał i palił, lecz — nie kradł.
Zabrał wprawdzie kilka koron z głów książęcych,
lecz nie zanosił złota do zastawy Sinobrody na-

szych czasów jest praktyczniejszy. Zabiera książ-
kę kasy oszczędności swych ofiar i jest nawet
tak nieostrożny, że sprzedaje złotą szczękę jednej
z zaginionych. Landru to lotr z podwójną buchal-
terya, to zabójca kobiet z księżą kasową.

Lecz to, że jest zabójcą kobiet, stanowi wła-
śnie jego urok. Kobiety — przynajmniej gross ko-
biet powszednich, stanowiących publiczność —
gardzą słabym mężczyzną, lecz nigdy człowie-
kiem ukapanym we krwi kobiecej.

I to zbliża znów aferę Landru do sprawy ry-
cerza Gilles de Lavalie. Ta sama publiczność z
przed wieków ciśnie się i dziś do pałacu sprawie-
dliwości: książę perski z liczną świtą żeńskiego i
męskiego rodzaju, chiński ambasador również ze
swoją świtą — Chińczycy jak wiadomo byli za-
wsze smakoszami w perwersyi — wszystkie świa-
towej sławy kokoty, wszyscy przyszli defraudan-
ci bankowi, gwiazdy opery i kabaretów, obecne
i były metresy obecnych i byłych monarchów,
przychodzą codziennie i słuchają z naprężoną u-
wagą cynicznych uwag i dowcipów garbatego
Donżuana

Poczcivi paryscy drobniemieszczanie na ła-
wach sędziów przysięgłych potrzęsają z ubolewa-
niem głowami nad tem zepsuciem moralnem i cho-
ciaż widzieli przed sobą tylko fałszywą szczękę
i kilka resztek kości ludzkich, chociaż poza tem
świadczyły przeciw oskarżonemu tylko podejrze-
ne szmery i dymy, skazali zwierzę-Landru na
śmierć. Lecz tysiące nerwowych kobiet czuje w
tym drapieżcu coś pokrewnego sobie i z ust ich
padło już słowo: „Crime de justice“.

Proces Landru — „kawałem“ filmowym?

Lwów, 5. grudnia.

Jedno z pism krakowskich przynosi wiado-
mość o sensacyjnej pogłosce, która rzekomo roz-
zeszła się w Paryżu pod koniec procesu Landru.
Oto puszczono w kurs wiadomość: iż osławiony
na cały świat proces Landru jest... imprezą wiel-
kiego francuskiego towarzystwa kinematografi-

cznego, które chcąc zakasować konkurencyjne
przedsiębiorstwa filmowe zaaranżowało całą tę
tragiczną komedję o rzekomem tajemniczem zni-
knięciu rzekomo pomordowanych dziewięciu nar-
czonych i jednego chłopca. Wedle owej fanta-
stycznej, iście amerykańsko - humbugowej wer-
sji scenarzysty to przedsiębiorstwo kinowe finan-

sując cały proces wprowadziło w błąd prokuro-
ra, obrońcę, trybunał, sędziów przysięgłych, wy-
najmując równocześnie świadków, do składania
zeznań i wydając dziesiątki milionów franków na
opłacenie całego tego dramatu, jaki przez dwa ty-
godnie rozgrywał się z tak realistyczną pompą w
wersalskim pałacu sprawiedliwości. Pod postacią
oskarżonego, który z mistrzostwem „bez zająk-
nienia“ przez cały czas to z kąpiąc cynicznym
dowcipami to z przygnębiającą miną uciśnionej o-
fiary „odgrywał“ rolę oskarżonego, ma ukrywać
się jeden z najznakomitszych aktorów paryskich,
który na „wymajęciu się“ do tej trudnej i męczą-
cej roli zrobił olbrzymi majątek.

Sprytni przedsiębiorcy kinowi, dużym nakła-
dem pracy i kosztów mieli wedle tej wersji po-
starać się o dostarczenie wszystkich „rzecz-
owych dowodów“ rzekomej winy, wszystkich pu-
delek z ułamkami kości, szczątkami garderoby
kobiecej, całej galeryi mebli, popiołów itp. posta-
wionych ekspertom, którzy również wprowadzeni
w błąd na podstawie tych dowodów wydali ob-
ciążającą dla oskarżonego opinię.

„Zapłaconą“ została jedna z pozostałych
przy życiu narczonych aktorka panna Ferdy-
nanda Segret, której zeznania były zresztą na o-
gół bardzo dla oskarżonego sympatyczne!

Na poparcie wiarygodności owej wersyi po-
dawane są między innymi następujące motywy:
fakt, że przez cały czas trwania rozprawy na sali
sądowej „funkcjonowali w pełnym rynsztunku“
operatorzy kinowi tudzież fakt, że cała rozprawa
ślędzona była pilnie od początku do końca przez
rzeszę artystów, artystek, komików, mimików
itd., którzy studiowali bacznie najsubtelniejszy
odcień gry twarzy, najdrobniejszy odruch Landru
aktora.

Rozprawa się skończyła, film ma być rzecz
prosta, doprowadzony do końca: Landru pójdzie
pod gilotyne, lecz w chwili gdy nad głowę jego
zawieszono śmiertelny miecz, nastąpi najwspani-
alszy efekt kinowy: oto pod gilotyne pojawi się
jedenaście rzekomo zamordowanych ofiar (rów-
nież naturalnie zapłaconych), które wielkim gło-
sem zawołają: „Nie pomordował nas! Żyjemy! On
niewinny!“

Kronika sportowa.

Lwów, 5. grudnia.

Karpackie Towarzystwo Narciarzy odpowia-
dając na liczne zapytania zawiadamia, że skoro tyl-
ko warunki śniegowe pozwolą, urządzony zostanie
we Lwowie kurs jazdy na nartach dla początku-
jących. Bliższych informacji udziela codziennie
z wyj. soboty i niedzieli członkowie zarządu w
sklepie p. Bujaka, ul. Kopernika 4, od godz. 18—19.
Tamże przyknuje się zgłoszenia na członków.

S. K. S. Lechia zaprasza swych członków na
wieczór św. Mikołaja, który odbędzie się dziś w
sali Sokoła-Macierzy, Zimorowicza 8, o godzinie
8 wieczorem.

(Telef.) Reprezentacja Polski — Reprezenta-
cja Biejska 3:1. Wczoraj rozegrano w Krakowie
powyższy match, będący przygotowaniem repre-
zentacji polskiej do spotkania z Węgrami.

Przyaresztowanie star. konduk- tora kolejow. za kradzież cukru.

Lwów, 5. grudnia.

(m) Onegdaj przyaresztował komisaryat
dzielniczy drugiej starsz. konduktora kolejowego
Mączkę, który w spółce ze starsz. konduktorem
Drozdowskim skradł cukier nadany jako bagaż
z Podwołoczysk do Lwowa i odstawił do sądu

Sprawa kradzieży przedstawia się nastę-
pująco:

Onegdaj nadał Franciszek Niedzielski, ma-
sarz ze Lwowa około 30 kgr. cukru jako nad-
zwyczajną przesyłkę za dopłatą z Podwołoczysk
do Lwowa. Gdy w czasie jazdy podróżny upo-
mniał się o wydanie mu pokwitowania za nada-
ny w plecaku cukier, oświadczył mu starszy
konduktor Drozdowski, który wraz z Mączką je-
chał jako bagażowy konduktor, że cukier ten
wraz z plecakiem skonfiskowała policja na sta-
cyi w Podwołoczyskach. — W parę dni później
dowiedział się Niedzielski od jednego z kom-

duktorów, że twierdzenie powyższych starszych konduktorów nie zgadza się z prawdą, gdyż ciukierów znajdujących się w 2 woreczkach w plecaku, uk adli obaj wymienieni konduktorzy i podzieliłi się łupem.

Smutny to faktycznie objaw, że kradzieży dopuszczają się konduktorzy bagażowi, którzy własne powinni czuwać nad rzeczami nadanymi jako nad bagażem podróżującej publiczności.

Usiłowana zgwałcenie 10-letniej dziewczynki przez spisywacza wagonów.

Lwów, 5. grudnia.
(m) Onegdaj zaszedł na dworcu kolejowym osbowym fakt niebywałego zdziczenia.

Oto spisywacz wagonów C. Z. sprowadził do bura swego dziewczynkę 10-letnią i usiłował ją zgwałcić. Wkroziła policja komisaryatu głównego dworca kolej., przyaresztowała dotyczącego osobnika i odstawiła do sądu karnego.

Szczegóły ucieki Rossa.

Tarnopol, 3. grudnia.

(cz) Dnia 28. listopada, o godz. 3 nad ranem zbiegli z więzienia sądowego w Brzeżanach, znany bandyta i morderca Hryńko Ross, oraz Michał Iwanoczko. Gdy w powyższej porze, wszedł dozorca do celi Rossa, napadło go kilku więźniów, a Ross wyrwawszy mu rewolwer, począł uciekać wraz z dwoma więźniami. Uciekając, oddał Ross ze zdobytego rewolweru 2 strzały, które u-

godziły jednego więźnia i ten w kilka godzin później zmarł. Poprzednie wiadomości o innych ofiarach są nieprawdziwe.

Schwytywanie kieszonkowca operującego przy pocągu.

Tarnopol, 3. grudnia.

(cz) Onegdaj wyw. Jan Kierski przytrzymał na tutejszym dworcu znanego kieszonkowca ze Lwowa, kilkakrotnie już karanego, Karola Holendra, w chwili, gdy ten, przy wsiadaniu pasażerów do pociągu idącego do Lwowa wespół z innymi towarzyszami, wyciągnął Franciszkowi Ramsowi ze Zbaraża portfel zawierający 36.000 mk. i 10 kor. austr. Holendra odstawiono do sądu okręgowego w Tarnopolu.

WYJAŚNIENIA I PORADY
w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracji Lwów, Sokala 4

OGŁOSZENIA

ODDZIAŁ DLA OGŁOSZEŃ
otwarty cały dzień do godziny 7-mej wieczorem bez przerwy.

**WEŁNY NA SUKNIĘ, KOSTYUMY I PŁASZCZE
SUKNA NA UBRANIA MĘSKIE
BARCZANY, FLANELKI, ZEFIRY, PŁÓCIENKA, SZYFONY**

poleca po najniższych cenach 4055

Stanisł. SMALSKI
UL. HALICKA 5 LWÓW UL. HALICKA 5

SALON WYROBÓW ARTYSTYCZNYCH
BATAKI — WSTAŻKI — PORTFELE
TOREBKI — KASETY — PODUSZKI
między godz. 4—6 70g
ul. Piekarska 1c II-gie piętro.

Najefektowniejsze i najpraktyczniej.
PODARKI na św. MIKOŁAJA
poleca droguerya i perfumerya 683
Mr. J. Rechena L W Ó W,
Halicka 12.

NA DRZEWKO!
świeczki, lichtarzyki, ozdoby, ognie sztuczne — poleca hurtownie 654
MICHAŁ HACKEL Dom ekspedyc.-handlowy
Lwów, Kaźnierska 4.

10000 kilogr.
śrub pierwszorzędny fabrykatu, sortowanych, najpotrzebniejszych wymiarów, dostarczy natychmiast po przystępnej cenie „Pion”, Lwów, Lwowska 48, tel. 476. 646

= ŻARÓWKI =
elektryczne, oszczędnościowe i gazem napełnione sprzedaje po cenach hurtownych 707
„Lumen“ Lwów, pl. Maryacki 4.

Śpięźcie się
półki zapas starczy, jeszcze kilka dni zupełna wysprzedaż selakinów po 200 marek, które można nabyć w magazynie futer **MICHAŁA MALCA** oraz przyjmie się wszelkie roboty kuśnierza
Lwów, ul. Piekarska 1A. 697

Wina, wódki, likiery, delikatesy
pierwszorzędnej jakości, po najniższych cenach poleca hurtownie i detalicznie 4087
H. i del. win i delikatesów
FRYDERYKA SCHLEICHERA
Lwów, Pasaż Nikolascha.

Negrografie
wykonuje
Zakład graficzny „UNIA“
Lwów, ul. Sykstuska 10. 692

NAUKA I WYCHOWANIE

Kurs 7-miesięczny do matury klasycznej. Prof. Strycharczak, Zdrowie 8. 630

POSADY I PRACE

Agenci handlowi na miasta ziemi Radomskiej, Lubelskiej, Wolyńskiej i Małopolski poszukiwani. Warunki po nadstaniu u adresu: „Salesmen”, Lublin, skrzynka pocztowa 106. 4039

SPEDYCYJNEGO URZĘDNIKA

bilansisty, oraz polsko-niemieckiego korespondenta **poszukuje** na prowincję wielkie przedsiębiorstwo spedycyjne. Z dania z odpisami świadectw do Adm. pod „Sredytor”. 644

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Kamienie młyńskie, Walce, Kaspry, Pytle, Elewatory dostarcza bezzwłocznie „PILOT” Lwów, Batorego 4. 511

Obrotowe gumowe do powozów nadeszły i sprzedaje po cenach niższych „Lumen”, pl. Maryacki 4. 565

Młotki ręczne do zboża poleca ze składu „Pilot”, Lwów, Batorego 4. 355

Motor Diesla, 30 HP., Perkon 30 HP., okazynie do sprzedania „Pilot”, Lwów, Batorego 4. 354

Żelazka i karbowani do włosów, elektryczne, — tanio do nabycia u firmy Henryk Sonnenschein, Sienkiewicz 8. 636

Dwupiętrowa kamienica w śródmieściu, z obszernym podw. rzem i wolnym lokalem frontowym do sprzedania. — Zgłoszenia przyjmuje adwokat Dr. S. Sommerstein, we Lwowie, Hołmańska 24, między 4 a 5 po południu. 740

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Nauczycielka muzyki ze studium u prof. Lapunowa w Piotrogradzie a laureatka lwowskiego Konserwatorium, **poszukuje** natychmiast pokoju z fortepianem za udzielenie lekcyj muzyki. Zgłoszenia do Administracji „O. S.” 666

ROZMAITE

Kapelusze Pań i Panów przerabia na najnowsze fasony Pierwsza Krajowa Fabryka Kapeluszy, Rudolfa Nowakowa, Lwów, Balonowa 3. 1818

WAGI DECYMALNE I BALANSOWE
POLECA NAJTANIEJ 703
Antoni HABSNI Lwów, Sobieskiego 3

ODCISKI, brodawki i skórę zgrubiałą na podszewkach bezpowrotnie i bez bólu usuwa „KLAWIOL” farm. labor. „Ap. Kowalski” w Warszawie, Miodowa 1. Sprzedają wszystkie apteki i sklepy apteczne. Hurtownia sprzedaje. Przedstawicielstwo na Lwów i Wschodnią Małopolską f. „OZON”, Hurtownia materiałów aptecznych, Lwów, Kolałaja 8. Również hurtowo do nabycia: P. Mikolasch i Ska i Apt. Związ. Wytw. Handl. Farm. 12358

Podarunki na Mikołaja dla naszych gości!
Bluzki jedwabne, krepdechynowe, fularowe i markizetowe tylko **Mk 3900**, sprzedaje **Magazyn MANNERA**
Lwów, Sykstuska 2. 658

ŁÓŻKA żelazne z materacami drucianymi po 25.000 Mkp. poleca Fabryka mebli żelaznych i mosiężnych **JAN WOZACZYŃSKI**, ol. Bernardyński 15. 573

Czas odnowić przedpłatę!

Beczki żelazne

pocynkowane
nowe o pojemności 200 litrów z
dostawą natychmiastową dostarcza
Polskie Towarz. Handlowe S. Akc.
Kraków, Sławkowska 1. 4057

TOWARY kolonialne po najniższych cenach po-
leca HOLLÄNDER i Sina, pl. Bernardyński,
w miejskiej Hali targowej. 4048

Okazyjnie do sprzedania

MOTORY elektryczne

1 motor 110 Volt prąd zmienny 1 HP. Siemens
1 motor 110 Volt prąd zmienny 3.5 HP. A. E. G.
1 motor 110 Volt prąd zmienny 10 HP. Berg-
mann.
9 motorów 110/220 Volt prąd zmienny 3—9.5
Elin.

loco skład Kraków.

CENTRALNY ZAKŁAD

Kraków, ul. Długa 1. 4046

KOPYTA WARSZAWSKIE

w najnowszych fasonach
z fabryki „FORMIARZ”
poleca firma 4001

LEON OPPENHEIM, Lwów, ul. Kościelna 5.

SANKI, NARTY, ŁYŻWY

poleca JAKÓB ROSENMAN, Lwów,
ul. AKADEMICKA 1. 26. 3883

Łafarki karbidowe, karbid, łafarki elektryczne,
baterie zapasowe, zapalniczki i krzemienie
poleca 3887

JAKÓB ROSENMAN,
Lwów, Akademicka 26.

Piece „Meteor”

wiecznie płonące („Dauerbrand”) żela-
zne szamotowe poleca

F. RENTSCHNER

Lwów, Legionów 37 655

Lekarz chorób wene-
rycznych i skórnych **Dr. A. NADEL**
ordynuje od 12—1 i od 3—5 po połud.
LWÓW, PLAC HALICKI 1. 7. 408

Świece na drzewko

w skrzyniach po 50 kg. dostar-
cza tylko hurtownie

Polskie Towarz. Handlowe
Kraków, Sławkowska 1.

Filia we Lwowie: 4059

ul. Kollątaja 8.

LICYTACYA W HALI AUKCYJNEJ

LWÓW, UL. AKADEMICKA L. 3. — 1. PIĘTRO

FORTEPIAN BÖSENDORFERA

z angielską mechaniką

będzie dnia 6: grudnia o godz. 3 po poł. drogą licytacji sprzedany

CENA WYWOŁANIA 600.000 MAREK.

Prócz tego: dywany, sekretarzyk antyczny, 2 pierścienie brylantowe, 2 pary kolczy-
ków brylantowych.

**TABLICE I NAPISY**

METALOWE

WYKONANIE NAJTANIEJ

MAKS GLASERMAN

RYTOWNIK

LWÓW, UL. SYKSTUSKA 19.

675

Na GWIAZDKE

PERFUMERYE i WODY KO-
ŁOŃSKIE I MYDŁA TOALET.

poleca najtaniej 662

LUDWIK HOSZOWSKI

ul. Akademicka 1. 3.

MIÓD PRAWDZIWY PSZCZELNY

dostarcza tylko hurtownie

Polskie Towarz. Handlowe
Kraków, Sławkowska 1.

Filia we Lwowie: 4058

ul. Kollątaja 8.

Płótno papier.

(493) szare, 3000

w każdej ilości — polecają:

POREBSKI I ZIMLER

Kraków, Rynek gł. 8. 560

NA ŚW. MIKOŁAJA
PRAKTYCZNE PODARUNKI

poleca
„THE GENTLEMAN”
pl. Halicki 12 (rog Batorego)

Tow. Akc. Norblin, Br. Buch i T. Werner w Warszawie

Podaje się do łaskawej wiadomości, że w dniu dzisiejszym, został otwarty przy
ul. Pańskiej 11a sklep fabryczny wyrobów platerowanych. Posiada na składzie
bogaty wybór przyrządów kościelnych wszystkich kufów, toaletowych, galan-
teryi i nakryć stołowych. 631

REPREZENTACYA NA MAŁOPOLSKĘ

DOM HANDLOWY HERMAN MEYER

ODDZIAŁ LWOWSKI

ul. Pańska 1. 11.

Telefon 465.

BIELIZNE

praktyczną i luksusową oraz kompletne wyprawy ślubne nabyć można
najtaniej tylko w Magazynie konfekcyj damskiej i dziecięcej
ZYGMUNTA FLITTERA, LWÓW, PLAC HALICKI 3. 4054

OBRĄCZKI ŚLUBNE

O 50 procent taniej u firmy
S. ALTHOLZ
Lwów, Pasaż Hausmana 5. 3988